

Sygnatura akt II Ca 2174/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lucyna Rajchel
Sędziowie:	SO Paweł Szewczyk (sprawozdawca) SR (del.) Edyta Żyła

Protokolant: starszy protokolant sądowy Ewelina Hazior

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. N. i E. N. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Miechowie

z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygnatura akt I C 239/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR Edyta Żyła SSO Lucyna Rajchel SSO Paweł Szewczyk

Sygnatura akt II Ca 2174/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 stycznia 2016 roku powodowie W. N. i E. N. (1) domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. (dalej także jako „UFG”) kwot po 50.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadość uczynienia za naruszenia dóbr osobistych w wyniku śmierci ich syna w wypadku drogowym z dnia 18 listopada 2007 roku ora/,

kwot po 9.617,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W treści pozwu wskazywano, że A. N. (syn powodów) zginął w wyniku wypadku samochodowego, zaś posiadacz auta biorącego udział w w/w zdarzeniu nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W wyniku zwrócenia się do pozwanego z żądaniem wypłacenia stosownego zadośćuczynienia, W. i E. N. (2) otrzymali na podstawie decyzji z dnia 27 sierpnia 2015 roku kwoty po 30.000,00 złotych. W ocenie powodów w/w sumy pieniężne nie były adekwatne do rozmiaru ich cierpień spowodowanych śmiercią syna, które zostały szczegółowo opisane w treści pozwu. Wartość zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną przez każdego z rodziców A. N. oszacowano na podstawie art. 448 k.c. w z/v. z art. 24 k.c. na kwotę 80.000,00 złotych, a zatem żądanie pozwu obejmowało różnicę między wskazaną powyżej sumą a kwota wypłaconą przez UFG każdemu z powodów. Ponadto powodowie żądali zasądzenia na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przekraczającej stawkę minimalną.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 czerwca 2016 roku pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym roszczenia o zasądzenie odsetek od dnia wcześniejszego niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie, oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W piśmie procesowym wskazywano, że UFG nie jest ubezpieczycielem sensu stricto, jego odpowiedzialność ma wyłącznie charakter pomocniczy i działa on na zasadzie non-profit, a zatem wypłaca poszkodowanym jedynie kwoty bezsporne. Pozwany zwrócił również uwagę, iż zapłacił on już powodom łącznie kwoty po 70.000,00 złotych, na które składały się kwoty po 40.000,00 złotych tytułem stosownego odszkodowania oraz po 30.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia. W momencie wypłaty

W. i E. N. (1) w/w odszkodowania obowiązywała przy tym wykładnia przepisu art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którą takie świadczenie pieniężne miało na celu rekompensatę zarówno szkód o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Tym samym w ocenie pozwanego należało uznać, że zadośćuczynienie za krzywdę powodów zostało im już uprzednio wypłacone w łącznej kwocie 80.000,00 złotych. Ponadto wskazywał on na potrzebę oddzielenia krzywdy rekompensowanej zadośćuczynieniem od odczucia smutku i przygnębienia, które zawsze towarzyszą śmierci bliskiej osoby. W odpowiedzi na pozew podniesiono również, że od chwili wypadku samochodowego minęło już wiele lat, wobec czego intensywność negatywnych odczuć powodów powinna w tym czasie znacząco osłabnąć. Oprócz tego żądanie W. i E. N. (1) pozwany uznał za wygórowane, zaś ewentualne odsetki od zasądzonej kwoty pieniężnej powinny być liczone nie od dnia 28 sierpnia 2015 roku, lecz dopiero od dnia ogłoszenia wyroku w rozpatrywanej sprawie.

Pismem z dnia 20 lipca 2016 roku do sprawy wstąpił w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego R. K. (brat sprawcy szkód}, właściciel pojazdu biorącego udział w wypadku z dnia 18 listopada 2007 roku). Wnosił on o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego pisma interwenient uboczny powielił w zasadzie argumentację podnoszoną przez UFG.

W wyroku z dnia 28 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Miechowie zasądził od pozwanego UFG na rzecz powodów W. N. oraz E. N. (1) kwoty po 50.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwoty po 7.593,30 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd pierwszej instancji uznał za niesporne, że syn powodów zginął w wypadku z dnia 18 listopada 2007 roku, pojazd uczestniczący w zdarzeniu nie był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej, zaś pozwany wypłacił W. i E. N. (1) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwotach po 30.000,00 złotych oraz co do zasady uznał swoją odpowiedzialność ubezpieczeniową (gwarancyjną). Przed wypadkiem drogowym A. N. zamieszkiwał wraz z rodzicami, którzy prowadzili gospodarstwo rolne. Syn powodów uczył się w technikum elektronicznym oraz czynnie pomagał w utrzymaniu gospodarstwa, które miał w przyszłości przejąć. Pomagał on również w pracach domowych swojej matce, z którą był szczególnie mocno związany emocjonalnie. W. i E. N. (2) po śmierci syna przeżyli straszną traumę, zamknęli się w sobie i odizolowali od społeczeństwa, często odwiedzali grób A., ograniczyli swoje plany co do rozszerzenia działalności rolniczej. Powodowie podjęli wówczas leczenie psychiatryczne. W. N. przeżył dwa zawały serca, zaś gospodarstw^o przekazał swojej córce J.. Pomimo upływu niemal dziesięciu lat od śmierci syna, u powódki H. i N. w dalszym ciągu występują zaburzenia depresyjne o znacznym nasileniu, mające podłoże w przerwanej więzi symbiotycznej łączącej ją z A. N. i niezakończonym procesie żałoby. Powódka wciąż odczuwa obniżenie nastroju, stany lękowe, anhedonię i apatię, jest wycofana i spowalniała psychoruchowo, a w/w patologiczne zaburzenia emocjonalne

powstałe w wyniku przeżytej traumy nabrały utrwalonego i przewlekłego charakteru oraz mimo wieloletniego przebiegu nie uległy zmianie. Również W. N. w dalszym ciągu cierpi na zaburzenia depresyjne z komponentą psychotyczną będące wyrazem niezakończonych procesów żałoby. Rozpoczął on leczenie psychiatryczne z powodu śmierci swojego ojca, zaś wypadek samochodowy A. N. przyczynił się do znaczącego pogorszenia jego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego. Oprócz opisanych powyżej cierpień będących udziałem E. N. (1), u powoda występują także, pomimo terapii farmakologicznej, utrwalone zaburzenia snu oraz cechuje go tendencja do urojeniowej interpretacji okoliczności związanych ze śmiercią syna. Obydwoje powodowie przeżywają w dalszym ciągu znacznie przedłużoną żałobę, której objawy pomimo upływu lat osłabły jedynie w nieznacznym stopniu.

Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków J. W. i W. W. (2) (znajomi powodów), jak również wyjaśnienia powodów W. i E. N. (1). W szczególności twierdzenia powodów/ nacechowane były silnymi emocjami, co w ocenie Sądu a quo wykluczało jakąkolwiek manipulację z ich strony. Sąd pierwszej instancji obdarzył także walorem wiarygodności opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, w których dokonano oceny stanu kondycji psychicznej powodów po śmierci A. N. oraz nie uznał za uzasadnione zarzutów do w/w opinii, które były podnoszone przez pozwanego i interwenienta ubocznego. Poczynione ustalenia faktyczne znalazły także oparcie w dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz aktach związkowych postępowania przygotowawczego o sygnaturze 3 Ds. 2334/07.

W uzasadnieniu prawnym wyroku Sąd Rejonowy podkreślił, że legitymacja procesowa bierna Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu i wynikała z obowiązujących przepisów prawa. Roszczenie podniesione przez powodów miało podstawę w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., które znajdują zastosowanie także do zdarzeń powodujących określoną krzywdę zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Sąd pierwszej instancji wymienił również czynniki mające wpływ na wysokość zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego i podkreślił, że jej ostateczny kształt zależy od uznania sądu. W. i E. N. (2), pomimo upływu długiego czasu od śmierci ich syna, w dalszym ciągu odczuwają wielkie cierpienie i ból oraz wymagają kontynuowania leczenia farmakologicznego. W ocenie Sądu merili utrzymująca się, długotrwała żałoba po śmierci syna, zaburzenia emocjonalne i znaczny uszczerbek na zdrowiu powoda uzasadniały zasądzenie na ich rzecz dochodzonych przez nich kwot pieniężnych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone od dnia następującego po otrzymaniu przez powodów odpowiedzi od pozwanego, która dotyczyła kwoty przyznanego im zadośćuczynienia, ponieważ UFG dysponował wówczas materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie adekwatnej sumy pieniężnej należnej W. i E. N. (1).

W apelacji z dnia 25 maja 2017 roku pozwany zaskarżył w/w wyrok Sądu Rejonowego w części zasądzającej na rzecz powodów kwoty po 20.000.00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku) oraz kwoty po 7.593,30 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt II i 111 orzeczenia). Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez częściowe oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w obydwu instancjach według norm przepisanych. W środku odwoławczym postawiono wyrokowi Sądu ci a quo zarzuty:

1) naruszenia prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na:

- umniejszeniu znaczenia faktu, że od śmierci A. N. minęło już dziesięć lat oraz że z powodami mieszka ich córka, która zapewnia im opiekę i wsparcie;

- uznaniu, że bezpośrednią przyczyną krzywdy powodów była śmierć ich syna. podczas gdy składały się na nią także m.in. śmierć ojca W. N. oraz problemy życiowe córki powodów, co wpłynęło na błędne ustalenie rozmiaru doznanej krzywdy;
- daniu wiary zeznaniom świadków J. i W. W. (2) dotyczącym planów na przyszłość A. N. oraz silnej więzi emocjonalnej łączącej go z rodzicami, podczas gdy świadkowie nie znali poszkodowanego wystarczająco dobrze, co miało przełożenie na nieprawidłowe miarkowanie wysokości zadośćuczynienia;
- **pominięciu zeznań świadka J. W. w zakresie dotyczącym (aktu. ze powodowie w dalszym ciągu prowadzą gospodarstwo rolne i mogą liczyć na pomoc córki i sąsiadów, co doprowadziło Sąd Rejonowy do zasądzenia wygórowanej kwoty zadośćuczynić i e n i a;**
- **błędnej ocenie zeznań świadków dotyczących przejawów kultu pamięci zmarłego A. N. przez jego rodziców, które należało uznać za naturalną wypadkową zdarzenia, w którym ginie bliska osoba;**

b) **art. 233 § 1 k.p.c.. poprzez poczynienie błędnych ustaleń taktycznych polegających na przyjęciu, że powodom należało się zadośćuczynienie obejmujące również aspekt materialny utraty syna. podczas gdy szkoda majątkowa została już w całości skompensowana wypłatą w postępowaniu likwidacyjnym stosownego odszkodowania, która to okoliczność była bezsporna:**

c) art. 233 § 1 w zw. z art. 231 k.p.c., poprzez błędne uznanie, że zaburzenia depresyjne powodów powstały wyłącznie z powodu śmierci ich syna. podczas gdy w ich życiu miały miejsce także inne okoliczności mogące wpłynąć na stan ich zdrowia psychicznego, co doprowadziło do błędnego ustalenia rozmiaru krzywdy powodów;

d) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na pominięciu dokumentacji medycznej i w konsekwencji błędnym przyjęciu, że W. N. doznał zaburzeń psychicznych wyłącznie w związku ze śmiercią jego syna:

e) **art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.. poprzez zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia, pomimo że nie wykazali oni wystarczająco, że doszło po ich stronie do krzywdy przekraczającej naturalny proces żałoby związany z odejściem osoby bliskiej:**

naruszenia praw-a materialnego, tj.:

a) art. 446 § 3 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i pominięcie, iż odszkodowanie wypłacone powodom w toku postępowania likwidacyjnego skompensowało także aspekt materialny śmierci ich syna. który nie może być zatem uwzględniany w ustalaniu wysokości przedmiotowego zadośćuczynienia:

b) **art. 448 k.c.. poprzez zasądzenie na rzecz powodów nieodpowiedniej, rażąco wygórowanej i prowadzącej do bezzasadnego wzbogacenia sumy zadośćuczynienia oraz zbagatelizowanie upływu czasu i wsparcia, które powodowie otrzymywali od innych osób:**

c) art. 448 k.c. w z w. z art. 24 § I k.c... poprzez uznanie, iż w rozpatrywanej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci życia w rodzinie, podczas gdy mają oni siebie oraz córkę:

d) art. 361 § 1 k.c., poprzez uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wszystkie cierpienia powodów, podczas gdy nie pozostają one w związku przyczynowo - skutkowym ze śmiercią A. N. i odpowiedzialnością UFG.

W odpowiedzi na apelację z dnia 2.1 czerwca 2017 roku powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W piśmie procesowym dokonano podsumowania krzywd poniesionych przez powodów wskutek śmierci ich syna oraz podkreślano, że upływ czasu i (akt posiadania przez W. i E. N. (1) córki nie mogły mieć znaczącego wpływu na wysokość przyznanego im

zadośćuczynienia. Zwrócono również uwagę, że odszkodowanie wypłacone dotychczas przez pozwanego dotyczyło wyłącznie szkody materialnej, a nie krzywdy, wobec czego środki otrzymane dotychczas od UFG pełniły zupełnie odmienne funkcje.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo zasadna i w pewnej mierze zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i właściwie ustalił stan faktyczny zaistniały w rozpatrywanej sprawie. Ustalenia te Sąd drugiej instancji w pełni zaaprobował i przyjął za własne. W toku postępowania odwoławczego ustalono ponadto, że pozwany wypłacił już wcześniej na rzecz powodów kwoty po 40.000,00 złotych tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Fakt ten był bowiem podnoszony w pismach procesowych UFG, a następnie został wprost przyznany w treści odpowiedzi na apelację W. i E. N. (1) (k. 329- 330). Sąd merili dokonał przy tym błędnej subsumpcji stanu faktycznego i przepisów prawa materialnego dotyczących zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co doprowadziło do zasądzenia na rzecz powodów świadczenia pieniężnego w nieodpowiedniej wysokości.

W pierwszej kolejności należało podkreślić, że większość z postawionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W szczególności bezzasadny był zarzut dotyczący art. 233 § 1 k.p.c.. zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów może zostać naruszona, jeżeli skarżący wykaże, że oceniając materiał dowodowy sąd popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wreszcie że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych, praktycznych związków- przyczynowo - skutkowych. Zarzut ten nie może sprowadzać się przy tym do zaprezentowania przez apelującego własnej, odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych w toku postępowania sądowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne. W rozpatrywanej sprawie żadne w wymienionych wyżej uchybień nie zostało popełnione przez Sąd pierwszej instancji. Sąd ten prawidłowo ustalił, że pomimo znacznego upływu czasu od śmierci A. N., który być może w normalnych warunkach powinien prowadzić do znacznego zredukowania cierpienia osób bliskich, to jednak w sytuacji powodów ich krzywda w dalszym ciągu nie została naprawiona w wystarczającym stopniu. Sąd meriti nie pominął przy tym, że w życiu W. i E. N. (1) doszło w krótkim okresie czasu do szeregu wydarzeń powodujących uszczerbek na ich zdrowiu fizycznym i psychicznym (śmierć ojca powoda, problemy rodzinne córki). Trafnie oceniono jednak, że to właśnie śmierć syna stanowiła dla jego rodziców największą stratę, której skutki przeżywają oni najmocniej do chwili obecnej. Chybnym zabiegiem skarżącego była również próba podważenia wiarygodności świadków J. i W. W. (2), których zeznania należało ocenić jako w pełni wiarygodne. Z kolei podnoszony przez apelującego fakt, iż powodowie w dalszym ciągu prowadzą gospodarstwo rolne i mogą liczyć na pomoc córki i sąsiadów, który miał zostać pominięty przez Sąd a quo. nie miał fundamentalnego wpływu na miarkowanie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego zasądzanego na rzecz W. i E. N. (1). Sąd pierwszej instancji nadal również właściwie znaczenie przejawom kultu pamięci zmarłego, które świadczyły o dalszej aktualności krzywdy doznanej przez powodów. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynikało także, aby Sąd Rejonowy zasądzając określoną kwotę pieniężną uwzględnił aspekt materialny śmierci A. N., gdyż świadczenie dotyczyło wyłącznie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Niezrozumiały był stawiany przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w z w. z art. 328 § 2 k.p.c., polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez pominięcie dokumentacji medycznej i w konsekwencji błędne przyjęcie, że W. N. doznał zaburzeń psychicznych wyłącznie w związku ze śmiercią jego syna. Po pierwsze, jak już podniesiono powyżej. Sąd pierwszej instancji nie stracił z po i a widzenia faktu, iż na cierpienia powoda składały się również inne wydarzenia niż tragiczny wypadek A. N. z dnia 18 listopada 2007 roku. Kluczowe znaczenie przypisano

jednak słusznie śmierci syna powoda, jednocześnie nie pomijając dowodu z dokumentacji medycznej W. N.. Po drugie, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. byłby trafny jedynie w przypadku, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało jednego z obligatoryjnych elementów wyszczególnionych w treści w/w przepisu, co prowadziłoby najczęściej do konkluzji, że z uzasadnienia sądu nie wynikało, jaki w istocie stan faktyczny został ustalony. Sytuacja taka nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, wobec czego przytoczony powyżej zarzut należało uznać za chybiony.

Wreszcie Sąd Odwoławczy zważył, że skarżący nieprawidłowo sformułował ostatni zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez połączenie w jego podstawie prawnej art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. W przypadku uchybień popełnionych przez sąd w związku z oceną udowodnienia określonej okoliczności należy bowiem bezwzględnie odróżnić błąd w ustaleniu rozkładu ciężaru dowodu, który pozostaje w sferze stosowania prawa materialnego, przede wszystkim art. 6 k.c. (ciężar dowodu w znaczeniu materialnym), od uchybienia natury procesowej, polegającego na błędnym przyjęciu, że strona nie wywiązała się z nałożonego na nią ciężaru dowodu, tak jak to stanowi art. 232 zd. 1 k.p.c. (ciężar dowodu w znaczeniu formalnym). Nie jest zatem możliwe jednoczesne naruszenie obu tych przepisów jednym uchybieniem. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd drugiej instancji zważył, że Sąd meriti na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego właściwie ocenił, że po stronie powodów doszło do krzywdy przekraczającej naturalny proces żałoby związany z odejściem osoby bliskiej. Świadczyły o tym w szczególności opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, których wiarygodność nie była kwestionowana w treści apelacji inicjującej przedmiotowe postępowanie odwoławcze.

Przed rozpoznaniem zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego należało poczynić krótkie rozważania dotyczące instytucji zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kryteriów jego miarkowania. Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 446 § 1 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Począwszy od dnia 3 sierpnia 2008 roku wszedł w życie art. 446 § 4 k.c., który przewiduje wprost możliwość przyznania najbliższemu zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przed wprowadzeniem w/w przepisu odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. przyznawane było także jako wynagrodzenie krzywdy niemajątkowej, jednak de lege lata, wobec istnienia odrębnej podstawy prawnej przyznania zadośćuczynienia należy przyjąć, że roszczenie odszkodowawcze kompensuje tylko szkodę majątkową (zob. P. Sobolewski, Komentarz do art. 446 k.c., n.b. 40, w: K. Osajda [red.], Kodeks cywilny. Komentarz., Legalis 2017).

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku (111 CZP 76/10. LEX) przesądzono natomiast, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Przepis art. 448 zd. 1 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków¹ naruszenia. Z kolei w art. 23 k.c. ustawodawca objął ochroną prawa cywilnego dobra osobiste, które z uwagi na ich wielość i różnorodność zostały wyliczone w przytoczonym przepisie jedynie przykładowo. W orzecznictwie i doktrynie panuje ugruntowany pogląd, zgodnie z którym dobrem osobistym są również szeroko pojęte więzi uczuciowe, w tym więzi rodzinne łączące osoby najbliższe. W wyroku z dnia 9 sierpnia 2016 roku (11 CSK 719/15. Legalis) Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że kwalifikacja więzi emocjonalnej jako dobra osobistego znajduje uzasadnienie bezpośrednio w art. 18 i 71 Konstytucji RP oraz iż z aksjologicznego punktu widzenia, a maiori ad minus brak podstaw do czynienia rozróżnienia między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci dziecka a niemożnością jej nawiązania z uwagi na jego poważny uszczerbek na zdrowiu. Z przytoczonych wyżej rozważań wynika, że śmierć syna stanowi jaskrawy, wyjątkowo bolesny przykład naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej łączącej rodziców z dzieckiem. Naruszenie to może zatem stanowić podstawę do zasądzenia na rzecz osób najbliższych stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną

krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (co do zdarzeń zaistniałych przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 roku).

Przepis art. 448 k.c. stanowi jedynie, że suma pieniężna wypłacona tytułem zadośćuczynienia musi być „odpowiednia”, pozostawiając jej dokładne ukształtowanie sądowi orzekającemu w danej sprawie. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna, a zadośćuczynienie mające wynagrodzić doznaną krzywdę powinno uwzględniać wszystkie jej aspekty w odniesieniu do konkretnego pokrzywdzonego, przy czym świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową. Zadośćuczynienie pełni ponadto funkcje prewencyjną i represyjną, przy czym wyrządzenie krzywdy nie może być okazją do uzyskania przychodów przez pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 roku. V CSK 730/14. LEX). Na tle różnorodnych stanów faktycznych wymienia się w orzecznictwie takie kryteria mające wpływ na wysokość zasądanego zadośćuczynienia jak: wpływ zdarzenia na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, nasilenie cierpień, trwałość następstw zdarzenia, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy zarobkowej i aktualne możliwości w tym zakresie, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, możliwość rozwoju, bezradność życiowa, wiek pokrzywdzonego czy wina sprawcy krzywdy. Przyjmuje się, że poziom przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia tylko uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistniania konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej. Może on pośrednio wpływać na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, co do zasady bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2015 roku, I CSK 156/14. LEX).

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2017 roku (I ACa 137/11. LEX) trafnie wskazano, iż podstawowym kryterium, determinującym wysokość zadośćuczynienia powinien być rozmiar krzywdy poszkodowanego, zaś ocena, czy przyznana kompensata mieści się w rozsądnych granicach może przebiegać wyłącznie przez pryzmat tego.

Rejonowy trafnie zdekodował również dobro osobiste, które zostało naruszone wskutek Tragicznej śmierci syna W. i Mi N.. Zupełnie nietrafne okazało się twierdzenie apelującego, jakoby pozostawanie przy życiu przez córkę powodów przeczyło nadwątleniu więzi rodzinnych łączących ich ze zmarłym synem. Nie do zaakceptowania byłoby bowiem przyjęcie poglądu, że śmierć jednego dziecka w sytuacji, gdy pokrzywdzeni mają jeszcze innych zstępnych, nie prowadzi do naruszenia dobra osobistego w postaci ich życia rodzinnego. Wreszcie Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c.. poprzez rzekome uznanie przez Sąd a quo, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wszystkie cierpienia powodów, podczas gdy nie pozostają one w związku przyczynowi) skutkowym ze śmiercią A. N. i odpowiedzialnością UFG. Formułując w/w zarzut skarżący dokonał arbitralnej oceny ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, które nie znajdowały oparcia w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż przedmiotem postępowania była wyłącznie krzywda powodów będąca skutkiem śmierci ich syna, a nie wpływ innych sytuacji życiowych na ich kondycję fizyczną i psychiczną.

Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy oddalił apelację strony pozwanej jako oczywiście bezzasadną. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.